

## SZKOŁA MA 30 LAT- Nasza Szkoła – Jubilatka :)

Warto wspominać to, co dobre.

Wszystkie jubileusze skłaniają nas do wspomnień. Gdy obchodzimy urodziny dzieci czy własne, wówczas chętnie przypominamy sobie minione lata. Czasem sięgamy do dawnych zdjęć, porównujemy stare i nowe fotografie, szukając śladów upływającego czasu i opowiadamy różne anegdoty.

Nasza Szkoła – Jubilatka :) ma również swoją okazałą i ciekawą historię. Symboliczne jest miejsce – dawna płyta Lotniska Breslau. Tu mieścił się port lotniczy z luksusową salą przylotów, na pasach startowych znajdowały się potężne Junkersy i szybkie Messerschmitty, a w powietrzu unosiły się majestatycznie Zeppelin. Później królowały tam polskie szybowce. Na dawnym lotnisku szkolili się m.in. spadochroniarze, wśród nich Mirosław Hermaszewski, jedyny polski astronauta, który jest ojcem chrzestnym Sztandaru SP 118. Plac budowy naszej szkoły to miejsce związane z wieloma historycznymi zdarzeniami. Mamy więc swoje ciekawe korzenie, ale też wynikające z nich podstawy, by „rozwinąć skrzydła” - pobudzać dzieci do spełniania swoich marzeń- „uskrzydlać” naszych uczniów.

Drodzy Rodzice uczniów SP 118, być może niektórzy z Was są absolwentami tej szkoły. Zawsze cieszymy się, goszcząc Was w murach naszej, już 30 – letniej Szkoły. Kiedy organizujemy Dni Otwarte SP 118, często spotykamy absolwentów ze swoimi pociechami, które lada moment również będą naszymi pierwszoklasistami. Takie spotkania zawsze skłaniają nas do wspomnień, podobnie jak kolejne jubileusze szkoły. Podczas spotkań z dawnymi uczniami obserwujemy ich zdziwienie, jak bardzo wypiękniata i rozwinęła się SP 118. Stała się niezwykle nowoczesna, zasobna w najnowsze osiągnięcia techniki informatycznej i pomoce naukowe do nauczania różnych przedmiotów. Wspominamy wówczas przede wszystkim dawnych nauczycieli oraz uczniów. Chyba to Państwa nie zaskoczy, gdy powiem, że najbardziej zapamiętani są niesforni uczniowie i prymusi oraz nauczyciele bardzo wymagający i Ci dobroduszni - sympatyczni. To, co dzisiaj wydaje się takie oczywiste, że w salach lekcyjnych są komputery, rzutniki, tablice interaktywne i różne pomoce dydaktyczne, wywołuje

u dawnych uczniów i wielu rodziców pamiętających własną szkołę podstawową i edukację, duże zaskoczenie oraz podziw. Z byłymi uczniami – teraz rodzicami - rozmawiamy czasem o dawnym braku sali gimnastycznej, boiska, stołówki i wielu innych brakach. Mimo tych różnych niedogodności wielu naszych absolwentów odniosło sukcesy w życiu zawodowym i osobistym.

Moje wspomnienia sięgają początków naszej placówki. Pamiętam, jak po zmianie miejsca zamieszkania i powrocie do Wrocławia szukałam we wrześniu pracy, w dobie bezrobocia. Wówczas na wagę złota była informacja otrzymana od znajomej z SP 3, że w pobliżu Astry budowana jest nowa szkoła podstawowa. Okazało się, że zostanie ona otwarta w nietypowym terminie - w lutym.

Szkoła Podstawowa 118 ma dla mnie szczególne znaczenie, mimo iż pracowałam wcześniej w Instytucie Pedagogiki UW i równolegle w świetlicy SP 3 prowadząc „szkołę ćwiczeń” dla studentów Pedagogiki, a także w wiejskiej szkole gminnej. Tu chodziłam z pierwszą Panią Dyrektorem Bożeną Nowakowską po placu budowy miesiąc przed otwarciem szkoły i tu doświadczyłam szczególnie w pierwszych latach pracy prawdziwie rodzinnej atmosfery wzajemnej życzliwości koleżanek i kolegów. Chętnie wspominam moment otwarcia szkoły i pierwszy temat lekcji: „Szkoła moich marzeń” zapisany przez Panią Nowakowską na murze przed szkołą. Niesamowite, że minęło już 30 lat!

Po pierwszej Radzie Pedagogicznej, jeszcze przed uroczystym otwarciem SP 118, wszyscy tj. dyrektor, konserwator, kierownik administracyjny, pracownicy obsługi oraz nauczyciele zaangażowaliśmy się w urządzenie pustych pomieszczeń. Razem nosiliśmy i skręcaliśmy ławki, ustawialiśmy szafki oraz krzesła. Przynosiliśmy ze swoich domów obrazki, lustra, kwietniki i kwiaty – bardzo chcieliśmy, by wszystko wyglądało ładnie, przytulnie, by było gotowe na przyjęcie naszych pierwszych uczniów. Tworzyła się wówczas życzliwa i z uwagi na wąskie grono, prawie rodzinna atmosfera. Jako pedagog z krótkim stażem stanęłam przed trudnym zadaniem. W szkole na wiele

rzeczy nie było pieniędzy – było skromnie, lecz kolorowe ściany oraz panująca w gronie atmosfera sprawiały, że chętnie tu przebywaliśmy. Mając w gabinecie tylko biurko, fotel i dwie puste szafy musiałam od podstaw zorganizować całą warsztat pracy, nie wiedząc od czego zacząć. Ponadto do naszej szkoły, która została otwarta po feriach – 14.02.1994, zaczęli trafiać głównie słabi uczniowie i dzieci sprawiające poważne problemy wychowawcze w innych placówkach. Jednym słowem wiele szkół miało okazję pozbycia się kłopotliwych uczniów. Zmaganie się z trudnymi osobowościami to był dla całego grona pedagogicznego swoisty chrzest bojowy. Nasz Patron Bolesław Orliński przeszedł niejednym chrzestem bojowym zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Był oblatywaczem prototypów samolotów, instruktorem pilotów, pilotem bojowym i dowódcą dywizjonu bombowego 305. Wybierając między dalszą karierą zawodową a miłością do kobiety, naraził się przełożonym, postawił na miłość, choć wiele stracił. Czego jeszcze możemy się nauczyć z biografii Patrona SP 118? Między innymi tego, że „człowiek jest wart tyle, ile może dać drugiemu człowiekowi”.

Tak było kiedyś, a dziś? Mamy tak wiele dóbr, których może czasem nie doceniamy. Mamy inne czasy, bardziej zabiegane, inne wyzwania, wielu ambitnych uczniów oraz rodziców, więcej wymagań wobec nauczyciela, ucznia i rodzica. Trudniej dzieci zaciekać, bo uczniowie sami sięgają po ciekawostki z Internetu. Szybko się nudzą i niełatwo ich utrzymać w dyscyplinie. Jednak naszym zadaniem - nauczycieli oraz rodziców jest wciąż to samo - wspierać rozwój dziecięcych skrzydeł. Jeśli je straciły - pomóc dzieciom powtórnie je odzyskać. Być dla nich człowiekiem: dać swój czas, uważnie ich słuchać, nie wymagać od nich więcej niż od siebie. Po prostu „ocalić dziecięce skrzydła”<sup>1</sup>.

Renata Barsznica-Kalinowska

---

<sup>1</sup> Ocalić skrzydła, o potrzebach i emocjach dzieci w szkole; A. Semaniszyn- Konat, Jowita Wowczak; Wydawnictwo Edukatorium, Toruń 2021